Łódź, 28 II 1919 r. Cena pojedyńczego numeru 20 fen. Rok założenia 1897.

Nr. 58

ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 28 lutego 1919 roku.

Cena prenumeraty:
w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznoszenie 70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 16.50
Miesięczn. „ 5.50

Kalendarzyk:
Pią. 28.II. Leandra.
Sob. 1.III. Albina.
Niedz. 2.III. Heleny Cesarz.
Pon. 3.III. Kunegundy Ces.

Redakcja w Łodzi Al. Kościuszki 41. TELEFON 28

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekscie 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 10 fen wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne.

Teatr Wielki

W przejeździe do Poznania tylko 4 występy zespołu teatru Warszawskiego „Mozajka“ pod dyrekcją St. Bocheńskiego.

W SOBOTĘ, 1 marca r. b. o 7 i pół wiecz.,

Warszawka i Krakusik

Wielka revuetka polityczna w 4-ch aktach z prologiem i epilogiem St. Kiedrzyńskiego i Reynela, z udziałem Jóżwiakówny (Warszawka), Ostoi (Krakusik), Kidawskiej (Koalicja), Wolińskiego (Wilhelm II), Złoczewskiej (Augusta Germania) i innych. Balet z pp. Baliszewskimi na czele.
Prolog: „U doktora“, Akt I-szy: „U Augusty Germanji w Berlinie“, Akt II „Na plaży“, Akt III „W szlachtuzie“, Akt IV „Cześć koalicji“. Orkiestra pod kier. St. Nawrota.

ANONS: W NIEDZIELĘ, o godz. 4 po poł.

OD WARSZAWY DO BERLINA

Revuetka w 5 aktacg Sarmaticusa.

o godz. 7 i pół wiecz.:

Warszawka i Krakusik

370—1

Żydowska organizacja wojenna.

Kraków, 27 lutego. (PAT.) Dzisiejsze dzienniki tutejsze przynoszą obszerne sprawozdania, pozostające w związku z przeprowadzonymi niedawno rewizjami dzielnicy żydowskiej i Podgórzu. Dzienniki piszą, że od dłuższego czasu była wiadomość, iż w Krakowie istnieje tajna organizacja żydowska. Gdy w listopadzie r. u. organizowano straż obywatelską, trzeba było 10 dni, ażeby ją uruchomić. Natomiast w dzielnicy żydowskiej w przeciągu 24 godzin posterunki straży żydowskiej objęły swoje stanowiska. Była więc już w tedy organizacja żydowska, która miała broń, a zapasy tej broni powiększyły się przez dostarczenie broni wszystkim strażom przez zarząd wojskowy. Gdy przed niedawnym czasem władze żądały oddania broni, straż jej nie zwróciła (?!) Z tego powodu nakazano na Kazmierzu, Stradomiu i Podgórzu znaną rewizję, która nie tylko wykryła ogromne zapasy ukrytej broni ale i rozliczne magazyny żywnościowe, a także przyniosła pozytywne dowody istnienia zbrojnej organizacji żydowskiej w Krakowie. Jeden z naczelników był niejaki Jakób Billing, doktór praw i porucznik 40 pułku piechoty, przydzielony jako instruktor do straży obywatelskiej 7 i 8 dzielnicy. Znaleziono u niego projekt zbrojnej organizacji wojskowej, która obejmuje na razie mały zakres działania, ale która z czasem rozszerzy się i na inne koła, o których bliżej będziemy pisali w swoim czasie.

Najważniejsze szczegóły są następujące: Na czele organizacji stoi tajna komenda, a trzej jej członkowie sprawują kolejno dyżur przez 24 godzin. Ona tworzy tajną radę. Przydzielony tam sekretarz powinien mieć tak dobrą pamięć, ażeby nie potrzebował spisywać protokułu, przechowuje on tajną pieczęć. Intendent zaopatruje członków w broń i inne środki materjalne potrzebne do samoobrony. Werbunek ma się odbywać z wszelką ostrożnością. Naprzód należy się poinformować o sposobie myślenia danej osoby, potem zaprosić ją do mieszkania, których w tym celu musi być kilka w mieście przygotowanych. A dopiero, kiedy się poweźmie decyzję, wezwać ją do sekretarza, gdzie otrzyma regulamin i formularze do podpisania.

Organizacja jest tajna i wydaje codziennie hasła, po których członkowie mogą się poznawać.

Osobna komisja zajmie się zbieraniem broni przez kupno od żołnierzy i oficerów oraz z Królestwa. Dla członków ogłoszony będzie kurs obchodzenia się z bronią, ćwiczeń alarmowych i td. Ma być także utworzone biuro wywiadowcze.

Autor powyższego projektu aresztowany Billing, tłomaczył się, że był to projekt tylko teorytyczny. Że nie był to projekt teorytyczny, świadczy o tem znaleziony magazyn broni, a także „Pouczenie dla szeregowców“.

Hasłem do mobilizacji będzie słowo „Bom“, podawany z ust do ust. Mobilizacja rozpocznie się na rozkaz komendanta.

Wrazie alarmu wprowadzają dziesiętnicy swoich ludzi do zbrojowni i oddają im broń oraz po 10 naboi. Wyszedłszy otrzymują jeden granat ręczny. Pierwszy pluton obsadza mosty na Wiśle, drugi będzie mu służył za rezerwę, trzeci i czwarty pluton zaś rozwinie się w linję tyraljerską wzdłuż linji kolejowej Grzegorzki, armja studencka zamknie kordonem ulice Listopada, Zieloną, Sebastjana i inne. Specjalnie oznaczone posterunki obejmą telefony alarmowe. Wymienieni są przytem ludzie, którzy obejmą telefon i nazwiska tych osób, które telefon będą obsługiwały.

Wedle zeznań setnika straży obywatelskiej, Henryka Blumbauma, plan ten alarmowy, przewidujący opanowania kolei i mostów odczytany był przez porucznika Billinga wszystkim setnikom żydowskim.

W śród znajdujących się papierów u Billinga znaleziono także list słuchacza politechniki lwowskiej Henryka Rozego, pisany 12 październik r. u., a donoszący, że tajna organizacja nie ogranicza swej działalności do samego Krakowa. W liście tym znajduje się następujący ustęp: „Tu powoli się nasi przygotowują, ale nie tak jak w Krakowie. Tu jednak jest tem pomyślniej, bo ukraińcy zaraz ujmą się za nami“.

Z zeznań innego aresztowanego nazwiska Fischel Unger, dowiedziano się, że tajna organizacja żydowska rozporządzała znacznymi pieniędzmi. Mogła bowiem płacić swoim członkom po 15 koron dzienie.

Cześć Wielkopolsce.

Drugi pociąg darów Wielkopolski dla Lwowa, złożony z 53 wagonów, przeszedł przez Koluszki. Pociąg ten zawierał 30 wagonów ziemniaków, 14 wagonów żyta, 2 wagony cukru, wagon odzieży, bielizny. 6 wagonów buraków pastewnych.

Wartość zawiezionych oboma pociągami darów z Wielkopolski dla Lwowa, przekracza już znacznie miljon koron. Mało słów, a wiele czynów.

URZĘDOWO.

Na mocy rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych, wszystkie samochody i motocykle prywatne, niezarejestrowane należy przysyłać do rejestracji do Autonaczelnictwa Okręgu Generalnego Łódzkiego—Pasaż Majera № 9—Łódź. Właściciele samochodów nieczynnych winni podać w celu rejestracji dokładne dane jako to: markę samochodu, № motoru, ilość cylindrów, ilość H. P., № i markę magneta, typ karoserji, ilość osób lub tonn, rozmiar gum, kolor samochodu, dawny numer policyjny lub okupantów, adres właściciela i stacjonowania. Przy rejestracji należy przedstawić dokumenty stwierdzające prawo własności. Każdy samochód zarejestrowany otrzymuje № i kartę rejestracyjną.

Właściciele samochodów, zgłoszonych do rejestracji, którzy nie otrzymali kart, winni zgłosić się po nie do Autonaczelnictwa Okr. Gen. Łódzkiego. Ruch samochodów prywatnych jest wzbroniony bez specjalnego na to pozwolenia Autonaczelnictwa Okr. Gen. Łódzkiego, które może być wydane w wyjątkowych razach. Sprzedaż samochodów bez pozwolenia Autonaczelnictwa Okr. Gener. Łódzkiego jest niedozwoloną.

369-1 RYCHTER, pułkownik
I. autonaczelnik Okr. Gen. Łódzkiego.

Jeszcze o elektrownię w Sosnowcu.

Za pismami sosnowieckiemi podaliśmy wiadomość o prądzie wydzierżawionym przez elektrownię sosnowiecką prusakom na Sląsku.

Obecnie elektrownia rozesłała do wszystkich redakcji list wyjaśniający całą tą sprawę, w którym powiedziano, że dostawa prądu do niemiec 11 listopada 1918 r. została przerwana i dopiero przywrócono ją po uprzedniem porozumieniu się z ministerjum*) handlu dnia 12 grudnia.

A więc do tej całej sprawy przybyła jeszcze afera ministerjum p. Moraczewskiego.

Ministerjum to pozwoliło na cały ten „geszeft“, ale co smutniej, nie poleciło przerwania prądu nawet wtedy, kiedy Poznańskie zmuszone było wypowiedzieć wojnę prusakom.

*) A więc szukano drogi do przywrócenia! (Red

Prąd ten w dalszym ciągu dostarcza się do fabryki środków wybuchowych w Chorowie na Śląsku, a ministerjum, które wiedziało o wydaniu rozporządzenia, nie zarządziło środków, aby ten prąd natychmiast po wybuchu rewolucji w Poznańskiem wstrzymać.

Zasłania się elektrownia, że prąd na zasadzie koncesji zbywać może po za miastem Sosnowcem. O święta naiwności! Jakby to chodziło dziś tylko o handel, o sprzedaż prądu!

Zlitujcie się ludzie, trochę logiki i szczyptę dobrej woli.

W OBRONIE LWOWA.

Wniosek posła Adama.

Po przemówieniach posła Głąbińskiego, marszałek poddał dyskusji, drugi niezmiernie ważny wniosek posła Adama w sprawie pomocy dla Lwowa.

P. Adam zabierając głos stwierdza, że napad na Lwów organizowali ukraińcy wspomagani w tem przez władze byłej Austrji i Niemcy. Mówca przypomina bohaterską obronę Lwowa, że posiłki były za słabe, aby wroga odsunąć daleko po za Lwów. Ludnośc Lwowa od 4-ch miesięcy nie jest wolną ani na chwilę od ciągłego bezpośredniego niebezpieczeństwa. Niedostateczność sił po stronie polskiej dała wrogowi czas do zorganizowania wojny raczej partyzantki, która staje się coraz bardziej zaciekłą i coraz bardziej pogłębia przepaść dzielącą nas od tego narodu, z którym w jednym kraju żyć będziemy i z którym sposób tego współżycia znaleść musiemy.

Brak siły zbrojnej.

Do tej pory brak było po naszej stronie dostatecznej siły zbrojnej. Nie należy dziś szukać winnych, ale należy szukać sposobu zmiany tego stanu, należy zwrócić uwagę pierwszego Sejmu zjednoczonej Polski na niebezpieczeństwa grożące nie tylko Lwowowi, ale i całej Polsce. Ludność Lwowa ma nadzieję, że znajdzie pomoc w Warszawie w pierwszym Sejmie zjednoczonej Polski. Ale chwila jest ciężka. Pod naciskiem misji koalicyjnej, miało się zawrzeć zawieszenie broni.

Frazesy ukraińskie.

Według ostatnich jednak wiadomości, zawieszenie to będzie dla ukraińców tylko frazesem i lada chwila będzie zerwane, bo rusini do ostatniej chwili bombardowali Lwów. Ukraińcy postanowili zmorzyć ludność głodem, w ten sposób zmusić ludność do poddania się, stosując w tym kierunku coraz cyniczniejsze środki walki. Ludność Lwowa dała swoim bezprzykładnem bohaterstwem dowód, jak głęboko i serdecznie jest przywiązana do Polski. Ta ludność od starca do najmłodszego malca uzbrojona nie da się rozbroić, ta ludność poniesie raczej największe ciężary i ofiary zanim by miała oddać miasto ukraińcom. (Na sali głosy: Cześć). Mówca prosi o jednomyślne uchwalenie wniosku, który brzmi: Wzywa się rząd, aby bezwłocznie poczynił jak najenergiczniejsze zarządzenia przez wydatne wzmocnienie załogi miasta Lwowa posiłkami i amunicją celem skutecznego odparcia wroga i specyfikowania zalanej bolszewizmem ukraińskim części kraju.

Ks. Okuń o obronie.

Ks. Okuń (PSL) zaznacza, że obrona Lwowa leżała i leży zawsze na sercu chłopu polskiemu. Lwów był dotąd naszym, jest naszym i musi naszym pozostać. My chłopi polacy nigdyśmy się Lwowa nie wyrzekali i nie odstępowali nikomu. Lud polski nie poskąpi ofiar, ani życia, ani mienia, dla obrony nie tylko Lwowa, ale Dolhobycza i Borysławia. To samo dziś chłop polski woła pod adresem czechów: Precz z rękami, bo chłop polski pokaże wam dłoń, a zblednie wam wówczas oblicze.

P. Hausner tłumaczy inaczej.

p. H a u s n e r. (PSL) Znany delegat do Ameryki, gdzie usiłować psuć robotę Paderewskiemu i nawoływał za łącznością z państwami centralnemi, stwierdzając, iż nie zna przykładu czegóś tak okropnego, co ostatnio przechodził Lwów. Mówca jest zdania, że kwestja polsko-ruska mieczem załatwić się nie da, bo ktoby chciał mieczem ciąć, tnie mieczem tak samo w żywe ciało ukraińskie, jak i w żywe ciało polskie. Polityka demokratyczna galicyjska marząc o niepodległości narodu miała program, który streścić się musiał w tem, że dążyć będzie do walki z Ukrainą. Kwestja ukraińsko-polska ma tło głęboko społeczne i cała nadzieja leży w tym Sejmie i za pomocą reform społecznych trafi do serca ludu ukraińskiego. Początek przepaści widzi mówca w odmowie wszelkich reform społecznych i politycznych. Nacjonalizm ukraiński nie opiera się o rzeczywiste siły ukraińskiego ludu, gdyż walka ta u ludu ukraińskiego w Galicji wschodniej nie jest popularna, ale Austrja, ten osioł zdychający, w ostatnim jeszcze momencie narzuciła nam tę nienaturalną walkę,*) która dzisiaj jest konsekwentnie przeprowadzana wobec środków, jakie posiada nasz przeciwnik. Ukraińcy mają do dyspozycji dość środków wojennych i tymi środkami organizują przy pomocy oficerów austrjackich i niemieckich lud, pchając go niestety na nasze karabiny maszynowe. Dzisiaj tylko mieczem możeby tę sprawę rozstrzygnąć.

„I radałbym i boję się"...

Następnie zabiera głos p. Smulikowski (P.P.S.) i stwierdza, że opinja miasta Lwowa, która wyczekiwała tylekroć pomocy ze strony sprzymierzeńców, została głęboko zawiedziona, a równocześnie przeświadczona, że ze strony obcej pomoc nie nadejdzie. Ukraińcy drwią sobie z siły i potęgi ententy**). Delegacja ukraińska zaś z równą uprzejmością jak Polska była przyjęta przez ententę. A jednak sprawa ta wydaje się mówcy dziwną. Mówca oświadcza się w końcu za wnioskiem posła Adama, jakkolwiek z pewnymi szczegółami tego wniosku się nie zgadza.

Mowa piastowca.

p. D ą b s k i (A. S. L. Piast), oświadcza, że wojna na wschodzie jest dla naszej przyszłości najważniejsza, albowiem chodzi tu o granice polskie na wschodzie. Gdyby Lwów padł, to granicą stałby się San. Winę w utworzeniu się większości rusinów w Galicji wschodniej, przypisuje mówca wyłącznie szlachcie i właścicielom dóbr, którzy pozwolili się ludowi polskiemu zruszczyć i wskazuje na częściowe odzyskanie zruszczonej ludności dokonanej dzięki pracy Tow. Szkoły Ludowej i innych gorących patrjotów. To jest dowodem, że Galicja wschodnia jest w znacznej większości polską. Lwów musi pozostać przy Polsce. Dla nas byłoby okropne stracić te olbrzymie bogactwa, jak Borysław, Kałusz i jak ziemia Podolska, które wiekową kulturą, pracą i krwią polską były uprawiane. W interesie Polski leży, aby granica wschodnia jak najdalej była wysunięta na wschód inaczej bowiem bylibyśmy wiecznie przez Rosję stragicznie zagrożeni.

p. K a m i e n i e c k i wskazuje, że wśród ludu białoruskiego na Litwie i Białorusi, i to nietylko katolickiego ale i prawosławnego, ujawnia się tęsknota za przyłączeniem do Polski. Jeżeli te narody będą miały do wyboru między przyłączeniem się do Rosji cesarskiej, albo bolszewickiej, albo demokratycznej, wolnościowej tolerancyjnej Polski, to wybór wypadnie na naszą korzyść. Kwestja rozwiązania granic wschodnich zależy dużo od pracy obecnego rządu. Jeżeli obecny Sejm stworzy taką sytuację polityczną i uchwali takie reformy społeczne, że będą demokratyzmem swoim tym ludom imponowały, to ludy te jak dawniej do Polski wrócą. Zwolennicy mówcy popierać będą wnioski p. Adama.

Uchwalenie pomocy.

Wniosek p. Adama uchwalono ogromną większością.

---

*) Nieprawda. Hajdamaczyzna od najdawniejszych czasów spiskowala z Moskalami, tam niema traktatów. Tam prawo nie istnieje! Jeżeli nie z Moskwą, to z niemcami, to z Austrją, a zawsze na szkodę Polski! Czy zapomniano już o dokumentach ogłoszonych przez redaktora Krysiaka? (Red.)

**) Nie tacy drwili! a jednak dziś potrzebują maści do gojenia ciężkich ran.

Na polu chwały.

Jutro odbędzie się pogrzeb człowieka, który życie poświęcił umiłowanej ojczyźnie.

Na polu chwały legł dzielny, zaledwie 21-letni młodzieniec, wychowaniec szkoły handlowej zgierskiej, oficer 28 łódzkiego pułku piechoty Stanisław Rafał Granosik.

Opuścił on szóstą klasę przed czteroma laty i odtąd nie schodził z pola bojowego, jeno na krótko porwali go niemcy i za niechęć ku ich przysiędze, wywiezli do Modlina.

Lubiany przez kolegów, odważny i zawsze czynny padł nad Stochodem przed tygodniem, budząc ogólny żal wśród towarzyszów broni, którzy też na własnych rękach znieśli ciało do okopów, a potem wystarali się, aby to ciało odesłać do Łodzi.

I Łódź poraz pierwszy cała wylegnie na pożegnanie pierwszego bohatera, oficera wojsk polskich z krwawych walk wschodnich, którego ciało mogło być sprowadzone tu na miejsce wiecznego spoczynku.

Załobny kondukt wyruszy z kościoła Św. Krzyża w sobotę o godz. 2-ej po południu na Stary cmentarz katolicki.

Cześć popiołom tego, co poległ za ojczyznę!

KRONIKA.

— Podział artykułów amerykańskich.

Członkowie łódzkiej misji amerykańskiej, pułk. Pate i dr. Bogen, odbyli szereg konferencji z Radą opiekuńczą, referentem aprowizacyjnym, zarządem „Kropli mleka" i t. p., celem omówienia sprawy podziału żywności amerykańskiej pomiędzy ludnością.

— Ze Stow. handlowców polskich.

a) Na wczorajszem posiedzeniu zarządu Stow. handlowców polskich, pod przewodnictwem prezesa p. W. Kaffankego, postanowiono, między innemi w sprawie projektowanej komisji międzystowarzyszeniowej, która ma powstać w Łodzi, na skutek uchwały Zjazdu pracowników handlowych, delegować pp. Kaffankego, Hilszera i Waszkiewicza, celem porozumienia się ze związkiem zawodowym pracowników handlowych m. Łodzi i innymi stowarzyszeniami.

Przyjęto do wiadomości odpowiedź telegraficzną marszałka Sejmu na telegram powitalny wysłany przez Stowarzyszenie.

Stwierdzono, że czysty zysk z koncertu urządzonego na rzecz obrońców Lwowa wynosił mk. 1144, które postanowiono przekazać Komitetowi.

— Konfiskata.

Z rozporządzenia władz polskich policja skonfiskowała w księgarni Adolfa Słomnickiego, nakład książki „Jak uchronić się od ciąży".

— Aresztowanie ajenta niemieckiego.

k) Przy ul. Fajfra pod № 24, policja zaaresztowała Władysława Bossa, b. ajenta niemieckiej tajnej policji. Boss tak był znienawidzony w Łodzi za swe usługi hakacie, iż na wieść o jego pochwyceniu zebrał się olbrzymi tłum, który chciał go na miejscu zlinczować.

— Z Komisarjatu ludowego.

a) W związku ze zniesieniem wkrótce komisarjatu na Łódź wydział koncesji przechodzi do ministerjum handlu i przemysłu. Nie załatwione dotąd w komisarjacie sprawy przekazane zostają komisarzowi powiatowemu p. Remiszewskiemu, któremu też przekazane będzie wydawanie „Dziennika Urzędowego".

— Odczyt.

Dnia 3 marca br. o godz. 6 wieczorem przy ul. Piotrkowskiej nr. 91 odbędzie się odczyt pt. Interesy polskich klas pracujących i kwestja kresów wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej. Organizuje odczyt Z. N. R.

— Wezwanie felczerów.

Sekcja sanitarna tow. opieki nad żołnierzem polskim wobec tworzącego się w Łodzi czołowego Oddziału lotnego zwraca się z prośbą do felczerów, sanitarjuszów i dezynfektorów, którzy służyli w armjach i mają więcej niż 27 lat o zgłoszenie się w dniu 3 marca br. o godz. 3 — 5 popoł. do lokalu związku kobiet katolickich Piotrkowska nr. 104a.

— **Zniesienie komisarjatu.**

k) Powrócił z Warszawy komisarz ludowy miasta Łodzi ob. Aleksy Rżewski. Rozporządzeniem min. spraw wewnętrznych z dniem 1-go marca komisarjat ludowy miasta Łodzi zostaje zniesiony.

— **Zjazd felczerów.**

Związek felczerów wraz ze Zgromadzeniem felczerów i Tow. wzajemnej pomocy felczerów zwołał zjazd pracowników tego zawodu, który odbył się z udziałem delegatów pokrewnych organizacji z Łodzi, Lublina, Sosnowca, Kazimierza nad Wisłą oraz z innych miejscowości. Zjazd otworzył p. Mrozowski. Posłowie sejmowi pp. T. Szybiłło i Władysław Niewinowski wygłosili przemówienia powitalne. Przewodnictwo objęli p. Jurkiewicz (Łódź) i Węgrowski.

Postanowiono wystąpić do Sejmu o zniesienie ograniczeń oraz o utrzymaniu mocy ustawy z 1837 r. do czasu uchwalenia nowych ustaw przez Sejm polski.

Uchwalono wnioski następujące: 1) uznanie prawnego stanowiska felczerów; 2) współudział delegata Związku przy omawianiu spraw zawodowych w organach rządowych; 3) pierszeństwo na wolne posady dla felczerów; 4) utworzenie państwowej szkoły felczerów i 5) zniesienie protekcjonizmu.

— **Teatr dla dzieci i młodzieży.**

W nadchodzącą niedzielę, 2 marca, odbędzie się w Domu Ludowym Przejazd nr. 34 o godz. 3 popoł. dwunaste widowisko dla młodzieży, na które złożą się same nowości, a mianowicie: arcywesoła komedyjdka L. Swiderskiego, ze śpiewami i tańcami pt. „Niespodzianka“ oraz różne ucieszne „Pan sędzia“ i „Imieniny mamy“. Bogaty i obfity program uzupełnią jeszcze tańce i deklamacje.

— **Ze stołowni urzędników miejskich.**

Zgodnie z wnioskiem ogólnego zebrania pracowników miejskich, magistrat zgodził się na przekazanie spraw stołowni związkowi urzędników miejskich.

Związek w tym celu wyłonił komisję gospodarczą, w skład której weszli: pp. Wincenty Staniszewski, Henryk Tadeusz Lauterbach, Dyonizy Zys, Jan Sznajder, Helena Łuczkowska, Stanisław Zima, Stanisław Piątkowski.

Komisja zarządzać będzie sprawami stołowni autonomicznie. Szczególna uwaga ma być zwrócona na dobroć wydawanych potraw. Cena obiadu od 1 marca wynosić będzie 2 mk.

— **Zapytanie.**

Przeczytawszy w kronice, że nadszedł nowy transport (14 wagonów) amerykańskiej mąki pszennej — zapytujemy, co się stało z pierwszym transportem i kto otrzyma zapowiedzianą słoninę — lub skóry i smary? Czytelnicy „Rozwoju“.

— **Konfiskata skóry.**

k) Przy ul. Zgierskiej pod nr. 16, policja skonfiskowała 40 sztuk skór Majerowi Józefowiczowi.

— **Zebrania.**

Zebranie czeladzi pończoszniczych odbędzie się przy ul. Sienkiewicza nr. 79, 2 marca o g. 2 popoł.

Dn. 1 marca odbędzie się zebranie robotników fabryki „Majster Lucius i Brünning Hoehst a-M o g. 10 rano na ul. Ewangielickiej nr. 17.
St. Radecki Sienkiewicza 27.

Dnia 13 marca br. o godz. 2 popol., w mieszkaniu cechowego majstra Krymkowskiego, przy ul Chłodnej nr. 7, odbędzie się zebranie majstrów zgromadzenia stelmachów, na którem dopełnione zostaną wybory starszego i podstarszego cechu.

W niedziele dnia 2 marca br. o godz. 1 i pół po poł. w sali fabryki Heinzla i Kunitzera przy ul. Rokicińskiej nr. 71 odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków stow. spożywczego „Zorza“.

— **Narzeczony złodziejem.**

Niejaki Stanisław Kaliszewski wyłudził podstępnie od swej narzeczonej Pelagji Barteckiej klucz od mieszkania i skradł jej razem ze swym bratem 500 mk. gotówką, rzeczy i bieliznę. Zawiedziona w najdroższych uczuciach narzeczona dalsze uczucia do Kaliszewskiego, przekazała policji.

— **Wisielec.**

k) Przy ul. Łąkowej pod № 12, powiesił się 59-letni Eichbleit. Zwłoki odesłano do prosektorium miejskiego.

Za kim idą socjaliści.

Podczas mowy Paderewskiego na trzeciem posiedzeniu Sejmu zaznaczyła się fizjonomja Sejmu wprawdzie nie w dyskusji, lecz burzliwymi oklaskami, lub nie mniej wymownem demonstracyjnem milczeniem pewnych grup przy poszczególnych ustępach mowy. Przytaczamy z tego sprawozdania charakterystyczniejsze momenty.

„Pracowałem wówczas — mówił Paderewski — w Ameryce, powstawała tam wówczas armia ochotnicza polska przeciwko państwom centralnym. (Oklaski burzliwe oprócz lewicy).

„Zdawało się mnie, zdawało się nam, że Polska powinna była dowieść światu, że potrafi się dobrowolnie bić przeciwko Niemcom. (Burzliwe oklaski oprócz lewicy).

Socjalistyczni aktywiści, którzy pozostali wierni swym „centralnym“ ideałom, nie mieli naturalnie powodu entuzjazmować się armją, walczącą przeciwko Niemcom.

Jeszcze dobitniej zaznaczyło się stanowisko socjalistycznej lewicy przy końcowym ustępie mowy.

„Oto kornym pokłonem — mówił Paderewski — zwracam się do ciebie Wysoki Sejmie i proszę, zaklinam i błagam o uchwalenie natychmiastowego ogłoszenia ogólnego poboru. (Oklaski i brawo, wszyscy, prócz skrajnej lewicy, powstają z miejsc). Niech powstanie armja narodowa polska, armja prawdziwa, która potrafi ojczyźnie zapewnić spokój i rozwój. Niech tylko powstanie, a broń, amunicja, bielizna, odzież, buty, pieniądze znajdą się natychmiast (oklaski, wszyscy wstają prócz części lewicy).

W ten sposób socjalistyczni aktywiści demonstrowali przeciw tworzeniu armji polskiej, choć krzyczą obłudnie: „Sląsk sprzedano!“ (Jak bronić Sląska i zagrożonych granic państwa bez armji), choć dawniej chcieli do spółki z okupantami przeprowadzić pobór w Kongresówce i oddawali im Poznań.

Kiedy Sejm uchwalił depeszą kondolencyjną dla bohatera Francji Clemenceau — ranionego kulą pruskiego najemnika — nasi socjaliści **głosowali przeciwko temu.**

A no, trzeba być konsekwentnym — albo się idzie przeciwko Niemcom, albo razem z nimi.

Powyższych kilka spostrzeżeń polecamy uwadze naszych czytelników.

W odzyskanej ziemi Cieszyńskiej.

Kraków, 27 lutego (PAT.) Wojska czeskie wycofały się do linji kolejowej Koszyce-Bogumin i obsadziły teren od tej linji położony 5 klm. na zachód. Sytuacja ta oddaje czechom panowanie militarne nad Zagłębiem węglowym i zachodnią częścią pow. Cieszyńskiego, utrudniając tym samym administrację Rady narodowej, która wyjechała do Cieszyna pierwszym pociągiem jaki wypuszczono z Bielska. Połączenie telefoniczne przywrócono. Przy opuszczeniu pozycji żołnierze zaczęli strzelać do naszych straży i obrzucać je granatami ręcznymi.

Kraków, 27 lutego (PAT.) Dziś o godzinie 12-ej w południe oddział wojska polskiego z bryg. Latinikiem na czele, wkroczył do Cieszyna. Na przywitanie wojska polskiego, zebrało się około 70.000 ludności, która wojsko obrzucała kwiatami. Podczas przywitania była obecna komisja koalicyjna, którą ludność witała entuzjastycznie obrzącając ją również kwiatami. Pułki przedefilowały przed bryg. Latinikiem i komisją koalicyjną. Czesi na pożegnanie wysadzili w powietrze tor kolejowy między Bolechowem a Cieszynem.

— **Zagadkowy zgon.**

Na ul. Wólczańskiej przed domem № 119, nagle zmarł nieznany z nazwiska mężczyzna, ubrany w zielone palto jesienne, bronzową marynarkę i czarne spodnie, przy zmarłym znaleziono pocztówkę zaadresowaną na imię Alberta Webera.

— **Podziękowanie.**

Z rozporządzenia wyższej władzy, przeniesiony zostałem na st. „Tiuszcz“ wobec toge, moim zwierzchnikom, kolegom i tym współpracownikom, co byli dla mnie życzliwi, jak również, szanownemu zarządowi koła związku, składam szczere staropolskie „Bóg zapłać!

Antoni Serafinowicz, zawiadowca st. Koluszki.

Teatr i sztuka.

— **Teatr Polski.**

Dziś premiera „Na polskiej ziemi“.
W sobotę po pol. „Biedna dziewczyna“, wieczorem zaś sztuka D. Niccodemiego „Wet za wet“.

P. Rżewski ustępuje.

Pan Rżewski podał się do dymisji taką notatkę przyniósł nam dziś współpracownik redakcji od samego p. Rżewskiego.

Jestto jedno z najrozumniejszych postanowień obecnego p. komisarza, boć rządzić miastem 350,000 ludności posiadającem, to rzecz niełatwa, w dodatku gdy ta ludność jest niejednolita, najróżniejsza, gdy interesy najrozmaitsze się ścierają, gdy codzień przybywa z obozów niemieckich olbrzymia ilość jeńców, dokąd powraca kolosalna liczba robotnika zbiedzonego i zgłodniałego z zagranicy, wywiezionego tam przymusowo, gdy trzy żywioły walczą tu z sobą zawzięcie, o swoje prawa, też przecież trzeba mieć na wszystko głowę nie od parady, a bardziej jeszcze sporo wprawy i długoletnie doświadczenie, aby temu podołać.

Pan Rżewski, po paru miesiącach swoich rządów, przekonał się na równi z p. Moraczewskim, że „królem“ mądrym zostać trudno, chociaż zdawałoby się, że każdy nim być potrafi, że wreszcie są to ciężary znacznie większe, niż na wiecach prowadzić partję, zwłaszcza, gdy się ma z materjałem nieurobionym politycznie do czynienia.

Łódź dłużej pod rządami pana Rżewskiego być nie mogła.

Pan Rżewski sądzi, że mu inne władze stawały w drodze, że działały mu na przekor. Myśmy tego nie zauważyli, zdaje się prędzej zachodził ten wypadek, że złej tancownicy i fartuch zawadza, a więcej, że władze te nie mogły iść na pasku żądań partyjnych p. Rżewskiego, boć gdyby się to stało, jeszcze większy zapanował by tu chaos i bezład.

Władze musiały utrzymywać równowagę polityczną, a nie iść na pasku partyjnym.

My osobiście, żadnego żalu nie mamy do p. Rżewskiego, był on nawet w obejściu dosyć dostępny, przyjacielski, ale to są osobiste zalety, tu zaś tak wielkie miasto wymaga na tem stanowisku człowieka wytrawnego, posiadającego olbrzymie doświadczenie i wyrobienie.

Żegnając poprzedniego komisarza, powiedzieliśmy mu: nie żegnamy ale „do widzenia“. My nie dlatego przypominamy Bnińskiego, żeby miał koniecznie na to stanowisko wrócić. Przed nim stoi większa droga otworem, niż ta, którą zajmował, tem więcej, że tu jest arcymozolna robota, ale naprawdę chcielibyśmy widziec na tym urzędzio jakiego dzielnego demokratę, poznańczyka, któryby umiał ująć ster miasta w swoje ręce, poprowadzić go, uzyskać zaufanie przemysłowców, a więc przyspiejzyć uruchomienie przemysłu i miastu dać gwarancje spokoju.

Tego wszystkiego żadne sfery po panu Rżewskim spodziewać się nie mogły i dlatego winszujemy tego kroku panu Rżewskiemu i spodziewamy się, że Łódź pozyska naprawdę odpowiedniego zastępcę, chociaż p. Rzewski przywiózł zapewnienie ministerjum, że komisaryat łódzki ma być zwinięty, co zupełnie byłoby słuszne.

Zginął na polu chwały w 21 roku życia Oficer 28 pułku piechoty wojsk polskich

ś. † p.

STANISŁAW RAFAŁ GRANOSIK

Staraniem grona kolegów zwłoki poległego sprowadzone zostały do Łodzi i tu będą złożone na Starym cmentarzu katolickim.
Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę, dnia 1-go marca o godz. 2-ej po południu z kościoła św. Krzyża. Na smutny ten obrzą-dek zapraszają rodzinę, krewnych, kolegów szkolnych, przyjaciół i towarzyszów broni

Koledzy 28 pułku piechoty.

1

Ś. † P.

Stanisław Jezierski

Członek Głównej Rady Opiek., Sekretarz Okr. P. M. S., b. przewodniczący Kom. Pedag.-Wychowawczej zmarł w dniu 26 lutego r. b., przeżywszy lat 42.

W przedwcześnie zgasłym tracimy zacnego współtowarzysza pracy, o którym zawsze zachowamy wdzięczną pamięć.
Niech Mu ziemia, którą tak miłował, lekką będzie!

Łódzka Miejscowa Rada Opiekuńcza.

366 1

ś. † p.

Stanisław Jezierski

długoletni członek Zarządu Stowarzyszenia nauczycieli chrześcjan, członek Zrzeszenia nauczycieli szkół powszechnych polskich, nauczyciel, pracujący lat 25, zmarł na posterunku przy pracy.
W zmarłym tracimy najukochańszego kolegę, gorliwego pracownika i prawdziwego przyjaciela.

Nauczycielstwo.

r 1

Pabjanice.

a) Komitet pomocy bezrobotnym w Pabjanicach zaprowadził obecnie reformę, polegającą na tem, że dla ułatwienia wypłaty zapomóg, prócz biura Centralnego i istniejących trzech oddziałów, otworzył jeszcze 15 filji w różnych punktach miasta. W ten sposób wypłata zapomóg bezrobotnym według list z 11,000 nazwiskami (wliczając w to rodziny) odbywa się w ciągu dwuch dni.

TELEGRAMY.

Komunikat wschodni.

Warszawa, 27 lutego. (PAT.) Litwa i Białoruś: Grupa generała Iwaszkiewicza: W nocnym boju wyparły nasze oddziały wojska bolszewickie, zgromadzone w okolicy Miekielewsze-Różanka w kierunku Sztyczyn. Płaskie 15 kilmtr. na zachód od Słonima, zostało obsadzone przez nas.

Galicja wschodnia: Zawieszenie broni.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułkownik.

Po zawieszeniu broni.

Poznań, 27 lutego. (PAT.) Grupa północna: Z Wielowsi, Bąblina, Truszczyzny, które to wsie zajęliśmy wczoraj, aby przeszkodzić bezustannym rabunkom, wyparł nas silny atak niemiecki poparty pociągiem pancernym i artylerją. Pod Chodzieżą patrol niemiecki uderzył na 3 domy i Podstolicką leśniczówkę. Odparto je po krótkiej walce. Zresztą na całym froncie spokój.

Grupa zachodnia: Po południu artylerja niemiecka ostrzeliwała Czerwony Dwór i Chruśnice, a wieczorem Kolno, Kamiennę, Nowy Dwór, Chrušnica i Przyprostnię pod Sępolnem. Odparto natarcie patroli niemieckich. Na reszcie frontu od Kopanicy aż do Ponieca spokój.

Grupa południowa. Pod Rawiczem spokój. Na południe od Krotoszyna natomiast nieprzyjaciel napiera w dalszym ciągu. Po silnym przygotowaniu artyleryjskim uderzył dwukrotnie na Chachalnię. Ataki odparto. Ponadto artylerja ostrzeliwała Rochy i Perzyce. Pod Skalmierzycami Granowcem, Zmyśloną i Kobylą Górą przekroczyły patrole niemieckie granicę śląską i ostrzeliwały nasze posterunki. Na odcinku Kępińskim spokój.

Szef sztabu.

Anglja uznaje niepodległość Polski.

Już w onegdajszym numerze zaznaczyliśmy, że rząd angielski ma wysłać depeszę, donoszącą o uznaniu Polski, jako państwo samoistne. Na wczorajszem posiedzeniu, marszałek Sejmu wśród burzy oklasków, odczytał treść depeszy którą otrzymał prezes ministrów Paderewski:

„Panie Prezydencie! Mam honor zawiadomić Pana, że rząd Jego Królewskiej Mości polecił zakomunikować Waszej Ekscelencji o oficjalnym uznaniu rządu polskiego przez rząd Wielkiej Brytanji oraz wyrazić głębokie zadowolenie z powodu odzyskania przez ojczyznę Pańską należytego stanowiska wśród narodów świata. Rząd Jego Królewskiej Mości wyraża głębokie przekonanie, że kraj Wielko-Brytański i Polska będą nadal złączone węzłami szczerej przyjaźni, a stosunki serdeczne, między nimi panujące, pozostaną nadal niezmienione. Rząd Jego Królewskiej Mości ocenia należycie powagę zadania, które wypełnić rząd Pana się podjął, ale jest głęboko przekonany, że kierowanie nawą państwową wśród niebezpieczeństw ze wszystkich stron jej zagrażających, powiedzie się Panu w zupełności. Dobro polskiego narodu bez różnicy wyznania i kierunku politycznego, jest serdecznym pragnieniem rządu Wielkiej Brytanji, który jest gotów użyczyć całkowitej pomocy, będącej w jego rozporządzeniu w okresie odrodzenia i odbudowy, który Polska ma przed sobą. Proszę przyjąć Panie Prezydencie zapewnienie najwyższej czci i szacunku".

Podp. *Eme Hovard.*

Po odczytaniu tej depeszy, marszałek wznosi okrzyk: „Niech żyje Wielka Brytanja", który posłowie powstawszy z miejsc, trzykrotnie powtarzają.

Jedyne lekarstwo.

Wiedeń, 27 lutego. (PAT.) „Wiener Mittags Zeitung" donosi, że w Rumunji antysemityzm bierze górę. Prezes ministrów Bratiano wezwał do siebie kierujących działaczów żydowskich i zagroził im więzieniem, gdyby nie zaprzestali agitacji za równouprawnieniem żydów. Działacze ci musieli zobowiązać się, że do konferencji pokojowej zawieszą swoje czynności.

Mowa Wilsona.

Nowy Jork, 27 lutego. (PAT). Wilson po przybyciu do Bostonu wygłosił dłuższą mowę, w której zaznaczył, że z konferencji pokojowej wyniósł jaknajlepsze wrażenie. Między innemi powiedział: Jeżeliby Ameryka zawiodła w tej krytycznej chwili, to ludzkość byłaby skazaną na rozpaczliwą przyszłość. Czy wierzycie w sprawę Polski, tak ja w nią wierzę? Czy też chcecie utworzyć Polskę i otoczyć ją dookoła różnemi armjami? Czy wierzycie w sprawę Jugosłowian i Czechów? Czy wiecie, ile mocarstw napadłoby na nie, gdyby wolność ich nie była poręczona przez świat cały?

Pożyczka zwycięstwa.

Waszyngton, 27 lutego. (PAT.) „Havas". Izba reprezentantów uchwaliła bil o pożyczce zwycięstwa.

Święto w Ameryce.

Londyn, 26 lutego. (wł.) Z powodu wyborów do Sejmu w dniu 26-go stycznia w Polsce, w niektórych Stanach Ameryki północnej ogłoszono święto narodowe. Gubernator stanu Illinois F. O. Lawden, wydał obszerne orędzie, wyjaśniając miejscowym obywatelom znaczenie tych wyborów dla Polski, a istnienie Polski dla całego świata, zaznaczając przytem, że rozbiór Polski był największą zbrodnią XVIII wieku. W podobnym duchu wydał odezwę i gubernator stanu Massa Chusetts, M. Coobidge.

Do Poznania.

Poznań, 27 lutego. (PAT.) W sobotę 1-go marca o godzinie 8 rano przybędzie do Poznania misja kongresu pokojowego pod przewodnictwem ambasadora Noulensa. Składać się ona będzie z szeregu osobnych misji Francji, Anglji, Włoch i Stanów Zjednoczonych. Na dworcu przyjmą misję członkowie komisarjatu naczelnej rady ludowej oraz przedstawiciele władz poznańskich i rady ludowej miasta Poznania.

Powrót komisji.

Kraków, 27 lutego (PAT). Wczoraj o godz. 5-ej po poł. przybyli tu gen. Nissel i Homero ze sztabem swoich oficerów. W przejeździe z Cieszyna do Warszawy. Generałowie zwiedzili miasto, szpital załogi, a potem wyjechali do Warszawy.

Ze Lwowa.

Kraków, 27 lutego (PAT.) Dzienniki krakowskie przynoszą szereg opisów o ostatnich krytycznych dniach Lwowa, które było bombardowane przez artylerję ukraińską oraz przez wynajętych oficerów niemieckich, Lwów poniósł dotkliwe straty. W szczególności ostrzeliwano w poniedziałek budynek komisji rządzącej, ulicę Batorego, jako też śródmieście, gdzie wiele domów uszkodzono.

Spór o węgiel.

Berlin, 26 lutego. (PAT.) Francuskie władze okupacyjne w okręgu dyrekcji węglowej Saarbrücken obniżyły dotychczasową cenę węgla o 7 marek. Przedstawiciel rządu niemieckiego w Spaa żąda zniesienia tego zarządzenia, gdyż przy tych cenach potrzebna będzie subwencja.

Krecia robota niemców.

Paryż, 27 lutego. (PAT.) Havas donosi, że germanofilska prasa w Hiszpanji usiłuje wywołać trudności w sprawie Gibraltaru, Tangieru i Maroka. Romanoes oświadczył, że jaknajenergiczniej wystąpi przeciw tej robocie.

Tak to bywa.

Londyn, 27 lutego. (PAT.) Według gazet nowojorskich aresztowano w związku z planowanym zamachem na Wilsona 14 hiszpanów. Podczas przyjazdu Wilsona do miasta aresztowano 20 kobiet, agitujących za prawem wyborczym dla kobiet.

Zneutralizowanie kanału.

Paryż, 27 lutego. (PAT.) Istnieje tu zamiar oddania w zarząd kanału między Bałtykiem, a morzem Północnem komisji międzynarodowej na wzór kanału Sueskiego.

O siłę zbrojną.

Warszawa, 27 lutego. (PAT.) Komisja wojskowa pod przewodnictwem p. Hanusza odbyła wczoraj wieczorem po plenarnem posiedzeniu Sejmu posiedzenie celem rozpatrzenia wniosku pp. Skarbka i Korfantego o poborze i wniosku p. Adama i tow. o pomocy dla Lwowa.

Na zebraniu przybył osobiście Naczelnik państwa w charakterze naczelnego wodza, ażeby poinformować komisję o stanie organizacji wojska. Z naczelnym wodzem przybył generał Leśniewski, zastępca szefa sztabu generalnego pułk. Haller i major Kasprzycki. Obrady były poufne i przeciągnęły się do późnej nocy.

Nieudany zamach.

Amsterdam, 27 lutego. (PAT.) W Moskwie wybuchło na nowo powstanie przeciw rządowi sowieckiemu. Socjaliści rewolucjoniści zamierzali aresztować Lenina, podczas posiedzenia w Kremlu. W tym celu przekupili komendanta Kremla, który ich wpuścił. Zamach najwidoczniej się nie udał, a rząd sowiecki najenergiczniej go zgniótł. Aresztowano 60 osób między innymi Spiridonową.

Z SEJMU.

(Posiedzenie wczorajsze.)

Wrażenia.

Poseł łódzki Dąbrowski z N. Z. R., który mówił w kwestji uruchomienia przemysłu i doszedł do konkluzji, że jeżeli wkrótce przemysł nie będzie uruchomiony, to wszystkie reformy nie dojdą do skutku.

Trudno się zgodzić byłoby z tym posłem, bo uruchomienie przemysłu w Polsce nie zależy ani od dobrej woli fabrykanta, ani od chęci gorących rządu.

Tu potrzeba maszyn, surowców i chęci do pracy.

Po nim poseł Arciszewski napadał na rząd, operował nieustannie cyframi, niedolą robotników oraz trzywiorstowemi ogonkami. We wszystkich tych cytatach, a przedewszystkiem w cyfrach sam się zaplątał i wybrnąć nie mógł.

Wszakże ogonki, to pozostałość okupantów, które mógł znieść rząd Moraczewskiego i nie zniósł.

Poseł Serkowski narzekał na niedostateczne zapomogi dla robotników, mówił, że Paderewski nic dla nich nie zrobił i że pcha rzesze robotnicze w objęcia bolszewizmu.

Równoważnym czynnikiem z wojskiem jest uruchomienie przemysłu.

Burze wywołało odczytanie listu b. ministra wojny Wroczyńskiego, w którym ten wypowiada przyczyny swojej rezygnacji.

List był skierowany do Sejmu z wyjaśnieniem, że pułkownik Wroczyński pełnił tylko obowiązki pomocnika wodza naczlnego z kierow. wojskowem. Oto wyjątek z listu:

„Nie mając ostatecznej władzy w ważniejszych administracyjnych zarządzeniach, jak również prawa udziału w wypracowaniu i wykonaniu głównej podstawy organizacji i operacji bojowych armji, nie mogłem być odpowiedzialnym wobec stawianych zarzutów. Nie będąc upoważnionym, nie mogę dać odpowiednich wyjaśnień Wysokiemu Sejmowi, co gotów jestem uczynić na żądanie komisji wojskowej".

Po odczytaniu listu cała lewica zerwała się z miejsc, wołając, że to jest zwalanie winy na naczelnika.

Poczem zabiera głos poseł Witos, który zaznacza, że koniecznie więcej wypada dbać o żołnierza, żołnierz sypia na gołych deskach i jest odżywiany źle.

Wogóle, w sprawie żołnierskiej widzimy dużo słów, a mało czynów. W końcu stawia wniosek, aby rząd natychmiast uruchomił przemysł, związany z potrzebami armji. Da to zajęcie robotnikom, a armji zaspokoi potrzeby.

Poseł Dębski krytykuje tworzenie armji w stylu austrjackim, gdyż to grozi anarchją.

Również przeciwny jest, żeby poszczególne osobistości jak np. Lubomirscy, Potoccy i t. p. wystawiali własne oddziały.

Zwraca się też przeciwko nominacjom rosyjskich, starych, protegowanych oficerów, poczem poseł Dubanowicz zasadniczo popiera wniosek Witosa.

Poseł Liberman P. S. D. z Galicji występuje ostro przeciwko listowi Wroczyńskiego, zarzucając mu, że jako żołnierz i obywatel nie powinien ujawniać podobnych rzeczy.

P. Fichna (z Łodzi) zgłasza do wniosku Witosa poprawkę, aby nie liczyć na koalicję i wszystkie potrzebne dla armji rzeczy wytworzyć w kraju, oddając dostawę dla wojska polskim rzemieślnikom i polskim związkom narodowym.

Ks. Lutosławski wśród wrzawy na lewicy popierał urządzenie żandarmerji polowej.

P. Stokowski występuje przeciwko absolutyzmowi dowództwa i zaznacza, że osoba naczelnika wojsk powinna znaleźć się na frontach, a nie w Warszawie. Nie wiedząc czego żądać wymyślił sobie bodajby to.

P. Malinowski przemawiał przeciwko oficerom rosyjskim, którzy służą w polskim wojsku. Mowa ma charakter wybitnie tendencyjny i partyjny. W końcu zaznacza, że oficerowie i władza w wojsku zupełnie niepotrzebni.

Wśród krzyku i gwałtu przemawia żydowski Donkiszot — Priłucki. Nie podobał mu się wniosek Fichny o polskim rzemieślniku, w czem upatruje antysemizm i dlatego napada on, jak zawsze na rząd i naród polski. W sali zrywa się wielka wrzawa, po której na mównicę występuje poseł Korfanty, wykazując, że Priłucki jest wrogiem Polski. Stawia więc wniosek odebrania mu głosu.

Kiedy marszałek poddał wniosek pod głosowanie — cała izba wraz z lewicą powstała, oświadczając się prawie jednomyślnie za tym wnioskiem.

Nie wstali tylko żydzi i redaktor „Robotnika" Perl. Poco ten redaguje po polsku pismo?

Likwidacja milicji ludowej.

Warszawa, 27 lutego. (wł). W „Liberum Veto" ukazał się artykulik wyjaśniający cele milicji ludowej. Na skutek tego artykułu odbyło się posiedzenie rady ministrów, która jednomyślnie postanowiła milicję zlikwidować.

Kiedy będzie pokój?

Lugano, 27 lutego. (Iskr.) Zawarcia pokoju spodziewają się z początkiem czerwca, a może i pierwiej. Zaraz po powrocie Wilsona 17 marca będzie przygotowny pokój przedugodowy, którego podpisanie ma nastąpić w połowie maja. Nowe zawieszenie broni z Niemcami zawierać będzie warunki, które mają być podstawą do ostatecznego zawarcia pokoju. Na propozycję Orlanda będą przedstawione Austrji nowe warunki, aby nowe państwo zmusić do uznania długów państwowych i odszkodowania wojennego.

Zdrowie Clemenceau.

Genewa, 27 lutego. (Iskr.) Z Paryża donoszą, że operacja, którą postanowiono po ostatniej wizycie u p. Clemenceau, ma się teraz odbyć. Kula tkwi przy samym płucu i ma być wyjęta przez operację, azeby zapobiedz komplikacjom. Półurzędowe doniesienia twierdzą, że stan ogólny chorego jest zadawalniający, ale informacje prywatnych dzienników donoszą, że osłabienie sędziwego premjera, daje powód do pewnych obaw.

Komuniści.

Berlin, 27 lutego. (Iskr.) W Budapeszcie zaaresztowano 67 komunistów za rozruchy przeciw republikańskiej formie rządu. Przy badaniu zeznali, że działali za rosyjskie pieniądze.

Chcieli by.

Berlin, 27 lutego. (PAT.) Niemieckie koła polityczne mówią do dymisji prezydenta ministrów Clemenceau z tego powodu, że niema pewności czy wyleczony z ran prezydent będzie mógł podołać nawałowi pracy.

Ile zniszczyli niemcy we Francji.

Paryż, 27 lutego. (PAT.) Łączna suma zniszczeń, zrobionych we Francji przez Niemców wynosi 119 miljardów i 800 milj. franków.

Auer.

Weimar, 27.2 (PAT.) Rząd rzeszy otrzymał wiadomość, że minister Auer zmarł wskutek ran odniesionych.

W Monachjum.

Monachjum, 27 lutego. (PAT.) Według ostatniej wiadomości zabójca Eisnera hr. Arco jest jeszcze przy życiu. W Monachjum panuje zupełny spokój.

Bez żydów.

Warszawa, 27 lutego. (wł.) P. Juljan Tołłoczko, prezes związku zawodowego cukrowni Królestwa Polskiego, zakupił na kr. 1,000,000, oraz p. Stefan Ciszewski na kor. 300,000, 5 proc. asygnat skarbu polskiego.

Reakcja junkrów.

Berlin, 27.2 (PAT.) Prasa paryska utrzymuje, że zamordowany min. Eisner padł ofiarą reakcji wszechniemieckiej, który znalazłby był właściwe słowo na napiętnowanie dawnego systemu. Pojmują tam usunięcie Eisnera nie tylko jako zwycięstwo reakcji w Monachjum, lecz także jako sukces rządu berlińskiego.

OGŁOSZENIE.

Rada Szkolna Okręgowa m. Łodzi, zgodnie z art. 34 § 7 „Przepisów" niniejszem ogłasza konkurs na stanowisko młodszych nauczycieli w miejskich szkołach publicznych z wynagrodzeniem, oznaczonem w Tymczasowym Dekrecie o stabilizacji i płacy nauczycieli z dnia 18 grudnia 1918 r. i uchwały Rady Miejskiej z dnia 8.I.19 r. oraz Magistratu m. Łodzi z dnia 12.I.19 roku.

Reflektanci winni do podania dołączyć niżej wymienione oryginalne lub urzędowo uwierzytelnione świadectwa wraz z odpisami:

1) świadectwa szkolne, 2) świadectwa zawodowe, 3) świadectwa stwierdzające liczbę lat pracy w zawodzie nauczycielskim, 4) świadectwo lekarskie o stanie zdrowia, 5) świadectwo o stanie cywilnym, 6) metrykę urodzenia, 7) metrykę dzieci, 8) życiorys, 9) świadectwo przynależności państwowej.

Podania należy składać w kancelarji Rady Szkolnej Okręgowej m. Łodzi, ul. Średnia 14, lokal Wydziału Szkolnictwa, II piętro, do dnia 20 marca 1919 roku.

UWAGA I. Podania, uchybiające któremukolwiek z wyżej wymienionych warunków, nie będą brane pod uwagę.

UWAGA II. Swiadectwa lekarskie o stanie zdrowia wydaje bezpłatnie Sekcja do Walki z Gruźlicą przy Wydziale Zdrowotności Publicznej, ul. Dzielna 28.

UWAGA III. Oferty, złożone poprzednio, a nieuwzględnione do dnia ogłoszenia konkursu, uważane będą jako nieistniejące, wobec czego reflektanci, pragnący ubiegać się o stanowiska nauczycielskie z mocy niniejszego konkursu, winni złożyć ponownie odnośne podania według wymagań niniejszego konkursu.

352—1 **MAGISTRAT.**

NASIONA rolne, warzywne i kwiatowe, oraz przyrządy (ogrodnicze) polecają SKŁADY

L. Jasińskiego prowadzone od r. 1870 w ŁĘCZYCY i w ŁODZI

ul. św. Andrzeja № 10. 328 3

Wysyłka cenników bezpłatnie i tylko na żądanie.

Poszukuję wspólnika

z 8 tysiącami marek

(może być niefachowiec). Termin do poniedziałku. Oferty proszę składać w Adm. „Rozwoju" pod „C". 363-2

Poszukuje się dla nabycia

Willa podmiejska

Oferty z wyszczególnieniem ceny oraz bliższych danych sub. „Willa podmiejska" przyjmuje Biuro ogłoszeń „Promień", Piotrkowska 81. 365—2

OSTATKI KARNAWAŁU 368-2

RESTAURACJA Hotelu Polskiego, Piotrkowska 3

poleca na SOBOTĘ, 1-go i NIEDZIELĘ, 2 go marca r. b.

wyborowe gorące kiełbaski i kiszki

własnego wyrobu, oraz znane śniadania z **wieprzowiną z kotła.** Zarząd W. RAKOWSKI.

SALMET-MOTOR (Balsam methylli) (Salicilici compos)

stosuje się z doskonałym skutkiem przy Reumatyzmie, Artretyzmie, Nerwobólach i t. p. Sprzedaż we wszystkich aptekach, rl.

1-sza

Lekcja tańca

dla młodzieży szkolnej (kurs wyższy) odbędzie się w sobotę, 1-go marca, o godz. 5 p. p.

Druga lekcja **kursu niższego** — we wtorek, 4 marca.

W. Lipiński.

ul. Kilińskiego 73. 360 1

DOM

drewniany z ogrodem

sprzedam zaraz.

Wiadomość Radogoszcz, ul. Wspólna № 11, m. 1. 348 1

Drobne ogłoszenia:

A. A. A. A. A. Kupię używane koszule męzkie i damskie, oraz kalesony. Płacę najwyższe ceny. Bielizna powinna być czysto wyprana i wyreperowana. Wiadomość w sklepie komisowym Wł. Wojciechowicza, Piotrkowska 160 868—76

A. A. Obrączki ślubne duży wybór, różne fasony, z gwarancją za złoto 56 próby od 40 marek para. W mieszkaniu prywatnem, Brzezińska 10; Jan Piacek. 533 9

A.) Szafy, łóżka, stół, krzesła, otomanę, tremo, maszynę, fotel sprzedam. Karola 8, m. 14, lewa oficyna, I piętro. 795 4

A) Meble różne: szafy, łóżka, materace, kredens, stół, krzesła, otomanę, łóżeczko dziecinne, kołyskę, sprzedam tanio. Piotrkowska 225—3, I p. front. 815 5

A. Meble sprzedaję, szafy, łóżka, kredensy, sypialnię dębową, machoniową, kasę sklepową. Piotrkowska № 108, Przeździecki. 807—3

Akuszerka Drzymałowa przyjmuje Piotrkowska 225—:16

Anglik do gruntownego wyuczenia języka i konwersacji angielskiej potrzebny. Tylko pierwszorzędne siły zechcą się zgłaszać do biura technicznego, Łódź, ul. Krótka № 9, III piętro, front. Codziennie od godz. 2, do 4 po południu. 796—:1

Akuszerka Golańska przyjmuje na czas słabości u siebie, ul. Kilińskiego (Widzewska) Nr. 152. 792 5 w p

A. Tanio sprzedam szafy, stoły, krzesła oraz sypialnie dębowe. Zakład stolarski Kaczorowskiego, Radogoszcz, Zgierska 112. 874—?2

Człowiek w wieku lat 50 poszukuje posady woźnego, ewentualnie jakiejkolwiek. Może złożyć kaucję 1500 mk. Oferty proszę składać w Rozwoju sub. „W. R.". 847—2

Do sprzedania lodówka, szafa sklepowa, bufet, waga pięcio kilowa z ciężarkami świeżo stęplowanemi. Wiadomość w sklepie komisowem, Dzielna 4. 872—2

Do Berlina jadę i załatwiam wszelkie zlecenia w całych Niemczech, wracam za 10 dni. Georg Thiede, Długa 112, oficyna, II piętro. 877—3

Folwark, pow. Łask, 6 mórg włók z kompletnym inwentarzem i budynkami sprzedam po 25 tys. mk. włóka. Do kupna 100 tys. Wiadomość: Pabjanice „Nowa Księgarnia". 861—:3

Krowa oldenburg, czystej rasy, do sprzedania. 25 litrów mleka na dobę; również prosięta rasowe do chowu. Kwiatkowice, probostwo. 813—1

Ławki szkolne sprzedam. Wiadomość: Radogoszcz, ul. Wspólna 11, m. 1. 827—1

Ładne urządzenie sklepu rzeźnickiego do sprzedania. Srebrzyńska 7, w piwiarni. 757—1

Łóżka, materace, otomanę lustro, krzesła, szafę sprzedam. Sienkiewicza 59, mieszkanie 4. Oficyna, pierwsze wejście, 1 piętro, 811—:1

Młoda panienka, sierota, poszukuje jakiekolwiek zajęcie. Łaskawe oferty w Administracji Rozwoju, pod „Sierota". 873—3

Meble do sprzedania: kuchenne urządzenie, dwa łóżka z siatkowemi materacami, nocne stoliki, umywalki, stół, krzesła, aparat do piwa na 4 krany, aparat telefoniczny, maszyny do szycia, biurko dziecinne. Juljusza 22, m. 18. 857—7

Meble nowe i używane sprzedaję po cenach najniższych. Stolarnia Orla 23. 677—:11

Potrzebny uczeń do krawca z początkami. Piotrkowska 182, F. Majeranowski. 808—1

Panienka krawcowa poszukuje w prywatnych domach szycia, oraz może zająć się gospodarstwem. Oferty w Rozwoju, pod „K.". 854—2

Płacę temu mk. 300, kto mi wyrobi posadę w biurze, albo w komitecie. Ofer. składać w adm. Rozwoju, pod „300". 866—1

Plac w Rudzie 23667 łokci kwadratowych, przy przystanku tramwajowym, do sprzedania. Taszycki, Piotrkowska 90. 867—1

Rządców rolnych, ogrodników, gospodynie wiejskie i miejskie, biuralistów, inkasentów z kaucją, ślusarzy poleca Biuro Taszyckiego, Piotrkowska 90. 860—1

Stenografistka-maszynistka władająca językiem polskim i niemieckim poszukuje posady. Oferty pod „I. S." do adm. „Rozwoju". 865—1

Sklep rzeźniczy kupię. Taszycki, Piotrkowska 90. 870—1

Sprzedam stół, krzesła, biurko, otomanę, sypialnię dębową oraz wieszaki z lustrem. Wiadomość: ul. Widzewska 107, m. 27. 879—1

Sklep spożywczy do sprzedania. Cegielniana 10. 852 2

Urządzenie sklepowe zupełnie nowe jest do sprzedania. — Łódź, ul. Staro-Zarzewska 19, u gospodarza. 851 1

Wyjeżdżając tanio sprzedam 2 łóżka z materacami, szafę i lampy gazowe. Nawrot № 2, m. 25, od 10 do 6 wiecz. 851— 1

Wajraucha, sprzedawcę gazet i Wadzyńską, właścicielkę, kantoru gazet w Pabjanicach ostrzegam publicznie, iż gdy nie przestaną szerzyć o mnie ujemnych wieści i odmawiać moich sprzedawców, pociągnę ich do odpowiedzialności sądowej. K. Groblińska, właścicielka Pabjanickiego Biura dzienników i ogłoszeń. 853—1

Wieszczka «M-me Marie", Radwańska 6, chiromancja, kabalistyka, grafologja. Godziny przyjęć: 11—2 i 4—8, w niedziele i święta 11—3. 876—3

W dniu 17 b. m. przybłąkała się suka myśliwska; jest u St. Zwierzchowskiego, wieś Zimnawoda, przystanek Romanów, na linji Łódź—Aleksandrów. Po upływie miesiąca zostanie sprzedana. 758—3

Wdowiec, dzieci troje, wiek szkolny, katolik, sympatyczny, łagodnego charakteru, etyczny, urzędnik, pensja 10,000 rocznie, tyleż gotówki, pragnie się ożenić. Poszukuje: miłej, zgodnej, inteligentnej, około lat 32, kandydatki; pożądane samodzielne, bez obowiązków, muzykalne, no i majętne. Oferty z adresem upraszam nadsyłać do administracji „Rozwoju" dla «402». 873—1

Z powodu wyjazdu sklep ogrodowizny do sprzedania. Wiadomość: 155, sklep. 837—2

Zgubiono pamiątkowy srebrny brelok z monogramami I. S. T. F. oraz datami. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za nagrodą. Piotrkowska № 4, Stiller. 863—:3

Zagubione dokumenty.

Bronisław Strzyczkowski zagubił paszport, wydany przez władzą polskie w Łodzi. 856 1

Chaim Lajzer Herszenkraft zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 821 1

Emma Krygier zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 864 1

Elza Grulke zgubiła paszport niemiecki, wydany w Koluszkach. 871 1

Kurzawiński Józef zgubił niemiecki paszport wydany w Tuszynie. 859—3

Ryfka Wilner zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 828 1

Skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Zofji Boruty. 835 1

Skradziono 2 paszporty, niemiecki wydany na imiona: Wincentego Dzidkowskiego i Marji Dzidkowskiej, oraz paszport rosyjski wspólny, wydany na takież imiona. 845—3

Tomaszewski Stanisław zgubił paszport niemiecki wydany w Będkowie, powiat Brzeziny.

Zaginęła karta chlebowa na imię Janiny Prym, ul. Emilji № 6. 869—1

Zaginął paszport rosyjski na imię Dymitra Petersilge, wydany przez były Bank państwa w Łodzi. 842—1

Wydawca Wikter Czajewski. W tłoczni S. Czajewskiego.